

Wiersze biorące udział w konkursie poetyckim pn. Portret kobiety

Saba p

Kobieta, dziewczyna ta jedyna
Ona zawsze serce swoje
na dłoni trzyma.

W deszczu i w słońcu
Rano, wieczorem, nawet w środku nocy
Zawsze gotowa udzielić pomocy

Wszelkie troski i zmartwienia
przepędza i zwalcza w oka mgnienia

Radość, miłość, dobro wytwarza
Chociaż obca jest jej magia &

Kobieta niby p saba
Ale bez niej życie się nie układa
Potrafi z niczego stworzyć wszystko
Zniesie wiele...
Aby domowe ognisko.

Magdalena Rzepka

Tryptyk Kobiety

Kobieta może wszystko - czuwa nad każdym
Nie ma na ramionach, gdy ramiona opadły ze zmęczenia
Ma, torować drogę bez chwili wytchnienia
Chroni przed złem, strachem i trwogą
Była w życiu pewnie swoją drogą
Walcząc by uśmiech i spokój miał na twarzy
Była spełniona marzenia i dalej wciąż marzy
Cieszy się widok twego szczęścia i radości
Troszczy się, by w życiu znalazła dobra w spokoju i miłości

Kobieta czuje wiele i widzi znacznie więcej
Bo patrzy całym ciałem i czuje całym sercem
Zachwyca się widok pajęczka i kropla deszczu na pajęczynie
I zapach wiosny i błękit nieba, drogi dzik siedzący na jarzynie
Zachód słońca nad lasem, klucz - urawi odlotujących jesieni
I pątki - niegu tańczące nad ziemią
Ostatni dźwięk zerwanej struny i preludium Chopina...
Dotknięcie ręki, blask oczu kochanka
Muślinowa bluzka, sznur pereł i ciepło letniego poranka

A gdy czas się dotknie, swym upływem czasu
Usiądzie przy kominku z lampką dobrego wina
Przywoła wspomnienia.... i cała w zachwycie
Z uśmiechem na twarzy cichutko szepnie

Piękne jest to życie...

G.P. Jomara

IRENA POKOJSKA

Ona

Kobieta to czarodziejka pełna czułości,
więc nie zabraknie w domu prawdziwej miłości.
Każdego dnia czaruje nad podziw skutecznie,
aby atmosfera domowa kwitła bajecznie.

Czuwa w rodzinie, by wszyscy się wspierali
i najlepsze wskazówki w potrzebie dawali.
Dąży do zgody w swojej cudnej rodzinie,
o każdej porze roku i każdej godzinie.

Rozmawia szczerze i wyjaśnia trudne sprawy,
gotując potrawy, używając przyprawy.
Przeprasza za nietakt, niedotrzymane słowo,
gdyż jest wspaniałą, miłą i dobrą osobą.

Wybacza błędy niewielkie, a także wielkie,
bowiem ma predyspozycje do tego wszelkie.
Umie dziękować za uczynki rozmaite,
zawsze czyni to z gracją choć to pospolite.

NINA DREJ

8 marca

I znów mamy święto kobiet.

Sto lat życzę nam panowie

i na pewno bez dwóch zdań
będzie piasek zdrowie pań.

Sprzedawczynie i z biur panie
każda ma po tulipanie.
Dziś mężczyźni odmienieni
sami wielcy dżentelmeni.

No, a kiedy już wieczorem,
podchmieleni i z humorem
zjawia się u domu brama...
tu nie ma już żadnych dam.

Tutaj tylko czeka ona.
Stara, brzydka i wkurzona.
Pociel mi szybcutko różko.
Dziś wypijem moja duszko.

Nie patrz na mnie jak ta jędrza
twój mąż godnie dzionek spędza.
Byłoby święto co się zowie!
Wszak raz w roku jest dzień kobiet.

Dyskoteka

Dzisiaj
w naszej remizie będzie dyskoteka

Pewnie
jakiś facet już tam na mnie czeka.

Poszłam
z kolegami, wyglądam cudnie.

Przy
barze stał anioł i śmiał się obudnie.

Podniecam
go nog±, a spódniczka kusa...

Puszczam
oczko i s³odko posy³am ca³usa,

a
on do mnie podszed³, zdj±³ berecik z g³owy

i
zapyta³ uczenie w³a¶nie tymi s³owy:

O
piêkna niewiasto, nadobna dziewojo

Czy
chocia¿ przez noc jedn±

mog³aby¶
byæ moj±?

Taka
³atwa nie jestem- odpowiadam s³odko.

Nie
jestem pierwsz± lepsz± z naszej wsi idiotk±.

Ze
mn± trzeba chocia¿ ze dwa dni pochodziæ.

Potem
mogê siê skarbie na dwie noce zgodziæ.

Po¿yczalska

Dzi¶ wystrojê siê przepiêknie.

Wszystko nowe bêdê mia³a.

Ka¶ce pewnie serce pêknie,

a ja bêdê
po¿yca³a.

Od tej lzy, idiotki

po¿yczê nowe botki.

Sukienkê od Marysi,

bo stówê mi wisi.

BaŃka pożyczca³a teczkê

wiêc od niej wezmê bluzeczkê.

Jolka na modzie nie zna siê wcale,

ale ma ³adne korale.

W lustrze jakaŃ obca dama,

No, a
przecież to ja sama.

Taka Ńlicznie wystrojona.

Jestem jakaŃ... pożyczona?

StaroŃæ

Stara, samotna, w bujanym fotelu,

z g³ow± pe³n± wspomnieŃ, z kotem na kolanach,

bez radoŃci, marzeŃ, bez ludzi, bez celu...

kiedyŃ taka piêkna i taka kochana.

Wszyscy bliscy odeszli na tê druga stronê.

Zosta³a jej tylko ta jedna istota.

Ńycie jeszcze tli siê, choæ prawie skoŃczone.

Pomarszczon± d³oni± lekko g³aszcze kota.

Kobieta

Jest jak ogieŃ.

Rozpala mi³oŃci± i uczuciem p³onie.

Jest jak woda.

Spokojnie i ch³odno pieŃci czule d³onie.

Jest jak wiatr.

Ca³uje leciutko i w³osy rozwiewa.

Jest jak cień i jak echo

Zawsze blisko
ciebie.

Też nuci, gdy śpiewasz.

Kochanek fatalny

Kocham
kobiety,

panie
i dziewczęta.

Wszystkie,
niestety.

Na
co dzień, nie od święta.

Kocham
i te rude,

siwe
i szatynki,

A
jak mi się uda

pokocham blondynki.

Ta
ma psotną minę,

Tamta
strzela focha.

Czy
każde dziewczynę

można
szczerze kochać?

Można
wielbić wszystkie

I
z miłości konać.

Tylko
na tę miłość

Nie
pozwala żona.

Ona
malarza.

Już
na sztalugach czeka p³ótno.

Bêdê
ciê malowa³.

U¶miechnij
siê jak Gioconda,

tak
trochê tajemniczo, smutno&

Tylko
nie mów nic, proszê.

Ani
s³owa.

Ani
o tym, ¿e widzia³a¶ mnie z inn± dziewczyn±,

a
ona ca³owa³a mnie czule,

Ani
o tym, ¿e nasze dni wkrótce min±,

A
najlepiej nie mów nic.

W
ogóle.

I
nie p³acz w koñcu, tylko spójrz na mnie mi³o .

Pomy¶l,
¿e twój portret zawi¶nie na ¶cianie.

Nam
bêdzie siê razem bardzo dobrze ¿y³o.

Tylko
nie b±d¹ zazdrosna, kochanie.